

Edward Zając odszedł na wieczną wachtę - Świat wokół nas

Nadesłany przez:

Przesłany: : 17.07.2013, 15:30:00

W niedzielę 7 lipca 2013 roku kapitan jednego z kutrów wypływających na połów zauważył niedaleko wejścia do portu w Gdańsku dryfujące ciało. Policja potwierdziła, że odnaleziono zwłoki ktp. Edwarda Zająca - zasłużonego i wielokrotnie nagradzanego żeglarza i radnego Ustki - który 5 lipca około godziny 1600 wypadł za burtę podczas rejsu swoim jachtem HOLLY II.

Edward Zając był bardzo zasłużonym żeglarzem, obdarowanym m.in. tytułem „Samotnika roku 2012” za rejs z portu w Plymouth na Azory na 6-metrowym jachcie. Podczas nieszczęśliwego rejsu z Górek Zachodnich na Hel przygotowywał swój nowy jacht HOLLY II do startu w kolejnych regatach. W chwili, gdy doszło do wypadku, na jednostce znajdowała się także 63-letnia kobieta Jadwiga Kaplan i jej 12-letni wnuk. Pasażerowie byli pod pokładem, gdy usłyszeli, jak mężczyzna wpada do wody. Gdy wyjściu na pokład, po żeglarzu nie było śladu. Podjęta akcja ratownicza była prowadzona z użyciem jednostek Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa i śmigłowca Marynarki Wojennej z Gdyni.